

Masy pracujące witają zwycięstwo narodu koreańskiego

Masy pracujące w dalszym ciągu na licznie odbywających się masówkach dają wyraz radości z wielkiego zwycięstwa odniesionego przez siły światowego obozu pokój — podpiasną rozejmu w Korei. Robotnicy i pracownicy umysłowi wyrażają w swych wystąpieniach gorące poparcie dla uchwały Prezydium Rządu PRL w sprawie pomocy w odbudowie gospodarki Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

ZPB im. RÓŻY LUKSEMBURG

Licnie zebrała się na masówce załoga ZPB im. Róży Luksemburg. Do mównicy podchodzili robotnicy, aby wyrazić swą radość z podpisania rozejmu w Korei. Przemawia Janina Kasperka.

W imieniu kobiet pragnę wyrazić radość i dumę z zwycięstwa, odniesionego przez siły światowego obozu pokoju.

Pierwsze posiedzenie neutralnej komisji nadzorczej w Panmun-dżonie

PEKIN, 2. 8.

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 1 sierpnia o godzinie 15 w Panmun-dżonie rozpoczęła oficjalnie pracę komisja nadzorcza przedstawiła państw neutralnych, powołana do życia zgodnie z paragrafem 38 układu rozejmowego. Na pierwszym posiedzeniu komisji obecni byli: z ramienia Polski — gen. Wąrowski, z ramienia Czechosłowacji — gen. Buresz, z ramienia Szwecji — gen. Grafstroem i z ramienia Szwajcarii — gen. Riemer.

Generalowie Wąrowski i Buresz oświadczyli, że milujące pokój narody Polski i Czechosłowacji odczuwają głęboką radość z powodu zawarcia rozejmu w Korei. Wyrażali oni zdanie, że rozejm, oznaczający nie tylko zakończenie trzydziestoletniego przelewu krwi na froncie koreańskim, lecz również pierwszy krok do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i innych, doniosłych problemów międzynarodowych.

Przedstawiciel Szwecji, gen. Grafstroem i przedstawiciel Szwajcarii, gen. Riemer dali wyraz swemu zadowoleniu z powodu rozejmu w Korei i zadeklarowali gotowość współdziałania z innymi członkami komisji.

Utrwalajmy i pomnażajmy osiągnięcia Czynu Lipcowego

W nastroju radości i entuzjazmu łódzka klasa robotnicza wraz z całym narodem polskim obchodzi IX rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN i I rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wezwanie do współzawodnictwa na cześć 22 Lipca zaplanowane przez budowniczych huty im. Bolesława Bierut, zostało z zapałem podchwyceniem przez robotników, robotników, majstrów i inżynierów, techników i inżynierów naszego miasta. Ponad 200-tysięczna armia włókiennicza, stalowociepna, budowlana i kolejowa stanęła do walki o zwycięską realizację zobowiązań lipcowych, o coraz wyższą i lepszą produkcję. Ta armia świadomych robotników — kowali naszego wspólnego szczęścia, w przeddzień Święta Odrodzenia zaciągająca honorowe Warty Lipcowe, podejmując dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Polejny ruch współzawodnictwa lipcowego, zrodzony z gorących robotniczych serc, jest głębokim wyrazem patriotyzmu, zaufania i miłości do naszej partii i władzy ludowej. Robotnicy Łodzi zdają sobie sprawę z tego, że partia prowadzi nas do lepszego jutra, stwarzając masom pracującym coraz lepsze warunki życia.

Stalę wzrost produkcji i zatrudnienia w przemyśle stwarza warunki podniesienia dobrobytu robotników naszego miasta. Ogłoszony Komunistyczny Manifest Planowania Gospodarczego m. Łodzi o wykonaniu terenowego planu gospodarczego w II kwartale br. mówi nam m. in. o wydatnym wzroście zapożyczenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, o dalszej rozbudowie urządzeń kulturalnych i społecznych.

W trakcie współzawodnictwa lipcowego prawie we wszystkich zakładach znacznie wzrosła produkcja. I tak na przykład załoga ZPB im. Okrzei w okresie realizacji zobowiązań potrafiła przewyższyć istniejące tam trudności i obecnie plany wykonuje z nadwyżką. O 2 proc. zwiększyła wykonanie planu załoga tkalni ZPB im. Róży Luksemburg. To samo można powiedzieć o załodze ZPB im. Waltera, ZPB im. Koczańskiego i o wielu, wielu innych.

W szlachetnym współzawodnictwie na cześć Święta Odrodzenia tysiące robotników i robotniczek osiągnęły wspaniałe wyniki produkcyjne. Oto m. in. Iłazka Stefania Bielawska z Zakładu „C” ZPB im. Stalina przed podjęciem zobowiązania osiągnęła 105 proc. wykonania planu, a w ramach Czynu Lipcowego uzyskała 120 proc. Zespół majstra Iłazki Stefany z tyłeczka zaskocząco podwyższył produkcję o 6 proc., osiągnął 107 proc. wykonania planu. Tkaczka Jadwiga Tokarska z ZPB im. Armii Ludowej zwiększyła wykonanie planu ze 108 do 115 proc. Ze znaczna nadwyżką plan za lipiec wykonali załogi zakładów podległych

ju. Kobiety polskie dobrze rozumieją, co znaczy wojna. Jeszcze dziś nie obeszły nam zły po stracie najbliższych, zamordowanych przez faszystów w czasie ostatniej wojny. Przeżywając wraz z narodem koreańskim wielką radość przyrzekamy, że dołożymy wszelkich starań, aby nasza, coraz wydajniejsza praca przyczyniła się do wzrostu sił światowego obozu pokój.

Hańba! Imperyalistycznym zbrodniarzom! Niech żyje bohaterki narodu koreańskiego — pedaly okrzyki. Do trybuny podchodzi robotnik Władysław Bardzi.

Tylko dzięki władzy ludowej kraj nasz szybkoimi krokami zacierza ślady kataklizmu wojennego. Możemy być dumni, że dziś jesteśmy już w stanie pomóc narodowi koreańskiemu w odbudowie ze zniszczeń wojennych. Wzmocnimy swoje wysiłki, aby jeszcze szybciej rosła potęga naszej ojczyzny, aby umocnione zostały jeszcze bardziej siły światowego obozu pokój.

Na zakończenie długo nie milknący okłaskami przyjęło treść listu, który załoga postanowiła wysłać do Ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

ZPB im. LIEBKNECHTA

Do ogólnej fali radości, jaką cały naród polski wita zwycięstwo obozu pokój — podpiasną rozejmu w Korei i zaprzestanie działań wojennych — dołączyła się także załoga ZPB im. Liebknechta.

W sobotę na przełomie zmian, sala świetlicowa nie mogła pomieścić członków załogi. Wśród radośnych okrzyków i oklasków wszedł na mównicę stary robotnik zakładów, tow. Wesoly.

— Z wielkim zadowoleniem witamy zaprzestanie ognia w Korei — mówi tow. Wesoly. — Raz jeszcze przekonaliśmy się, że walka sprawiedliwa, zawsze ostatecznie zakończona zwycięstwem.

Tekst listu do ambasady koreańskiej, załoga przyjęła gromkimi okłaskami i okrzykami: „Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!”.

Artykuł
towarzysza
B. BIERUTA
p. t.
Chwała
wielkiej partii!
zamieszczamy
na str. 2.



Pod naciskiem mas pracujących rząd francuski uwolnił Henri Martina

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin, został w październiku 1950 r. skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Indochinach. Prawie 3 lata trwała połączona kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 184 (2814) ROK IX LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 3 SIERPNIA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Manifestacja pokoju i przyjaźni MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA

Otwarcie Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

BUKARESZT, 2. 8.
DNIA 2 SIERPNIA OTWARTY ZOSTAŁ W BUKARESZCIE IV ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W WALCE O POKÓJ I PRZYJAŹN. UCZESTNICZY W NIM 28 TYS. CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT Z 106 KRAJÓW. UROCZYSTOŚĆ INAUGURUJĄCA TO WIELKIE SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI MŁODEGO POKOLENIA CAŁEGO ŚWIATA ODBYWAŁA SIĘ NA OLBRYZYMIM, WYBUDOWANYM PRZEZ MŁODZIEŻ RUMUŃSKĄ W CZYNIE FESTIWALOWYM, STADIONIE IM. 23 SIERPNIA.

Już na kilka godzin przed otwarciem festiwalu ze wszystkich stron stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, która serdecznie gości reprezentantów młodzieży świata, ciągnęły w kierunku stadionu dziesiątki autobusów z rozpieszczonymi, radosnymi grupami młodzieży. Zgromadzone na pięknie udekorowanych ulicach tłumy mieszkańców Bukaresztu gorąco pozdrawiali młodzież i wznosili okrzyki na

cześć pokoju, na cześć przyjaźni między narodami i braterstwa młodego pokolenia. Potężny stadion wypełniał około 100 tys. osób.

O godz. 16 triumfalny dźwięk fanfar obwieszcza rozpoczęcie wspaniałej defilady uczestników festiwalu.

Prawie 2 godziny trwała defilada przedstawicieli młodzieży całego świata. 28 tys. chłopów i dziewcząt różnych narodowości, wśród nich barwne grupy młodzieży polskiej, przemarszerowały z okrzykami „pokój i przyjaźń” przed trybunami, wśród burzliwych oklasków.

Uczestników festiwalu powitał w imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, sekretarz generalny SFMD, Jacques Denis.

— Przybyliście tu ze wszystkich krańców kuli ziemskiej, poprzez oceany i góry jako reprezentanci woli pokoju i pragnienia całej młodzieży świata — oświadczył Jacques Denis. — Pokój i przyjaźń — oto nasze jedynymy hasło. Pragniemy pokoju, oznacza on bowiem również dostęp młodzieży do szczęścia.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, Petru Groza.

Natychmiast po jego przemówieniu ukazała się na stadionie grupa sportowców z międzynarodową sztafetą pokój i przyjaźni. Zbliżający się do trybun sportowcy wręczyli sztafetę sekretarzowi generalnemu SFMD, Jacques Denis, który dokonał oficjalnego otwarcia festiwalu.

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Unosi się w górę flaga festiwalu. Nad trybunami stadionu wznoszą się białe chmury. Rozpoczyna się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami. Zgromadzone tłumy witały polskich delegatów bardzo serdecznie, po bratersku. W kolumnie polskiej szły zespoły artystyczne ze Stalingrodu, z Łodzi, z Bytomia, chór Akademii Medycznej z Gdańska, pięknie prezentujący się dziewczęcy zespół „Majowy” itd. Sprężystym krokiem maszerowali sportowcy polscy.

Przygotowania do igrzysk sportowych zakończone

W Bukareszcie odbyła się konferencja komitetu organizacyjnego zawodów sportowych przyjaźni i pokoju, które odbędą się w dniach 4—15 bm. z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W konferencji, której przewodniczył przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej — Sportu Rumuńskiej Republiki Ludowej — Bodnars Menole wzięli udział przedstawiciele 17 krajów.

Polskę reprezentował członek Komitetu Organizacyjnego Zawodów Festiwalowych, mistrz Europy w boksie — Drogosz.

Igrzyska sportowe w Bukareszcie będą wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa młodzieży świata.

Uczestników festiwalu powitał w imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, sekretarz generalny SFMD, Jacques Denis.

— Przybyliście tu ze wszystkich krańców kuli ziemskiej, poprzez oceany i góry jako reprezentanci woli pokoju i pragnienia całej młodzieży świata — oświadczył Jacques Denis. — Pokój i przyjaźń — oto nasze jedynymy hasło. Pragniemy pokoju, oznacza on bowiem również dostęp młodzieży do szczęścia.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, Petru Groza.

Natychmiast po jego przemówieniu ukazała się na stadionie grupa sportowców z międzynarodową sztafetą pokój i przyjaźni. Zbliżający się do trybun sportowcy wręczyli sztafetę sekretarzowi generalnemu SFMD, Jacques Denis, który dokonał oficjalnego otwarcia festiwalu.

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Unosi się w górę flaga festiwalu. Nad trybunami stadionu wznoszą się białe chmury. Rozpoczyna się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami. Zgromadzone tłumy witały polskich delegatów bardzo serdecznie, po bratersku. W kolumnie polskiej szły zespoły artystyczne ze Stalingrodu, z Łodzi, z Bytomia, chór Akademii Medycznej z Gdańska, pięknie prezentujący się dziewczęcy zespół „Majowy” itd. Sprężystym krokiem maszerowali sportowcy polscy.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami. Zgromadzone tłumy witały polskich delegatów bardzo serdecznie, po bratersku. W kolumnie polskiej szły zespoły artystyczne ze Stalingrodu, z Łodzi, z Bytomia, chór Akademii Medycznej z Gdańska, pięknie prezentujący się dziewczęcy zespół „Majowy” itd. Sprężystym krokiem maszerowali sportowcy polscy.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami. Zgromadzone tłumy witały polskich delegatów bardzo serdecznie, po bratersku. W kolumnie polskiej szły zespoły artystyczne ze Stalingrodu, z Łodzi, z Bytomia, chór Akademii Medycznej z Gdańska, pięknie prezentujący się dziewczęcy zespół „Majowy” itd. Sprężystym krokiem maszerowali sportowcy polscy.

Wspaniale prezentowała się delegacja młodzieży polskiej, która wystąpiła w pięknych strojach, z kwiatami, transparentami, barwnymi chustkami. Zgromadzone tłumy witały polskich delegatów bardzo serdecznie, po bratersku. W kolumnie polskiej szły zespoły artystyczne ze Stalingrodu, z Łodzi, z Bytomia, chór Akademii Medycznej z Gdańska, pięknie prezentujący się dziewczęcy zespół „Majowy” itd. Sprężystym krokiem maszerowali sportowcy polscy.

Rytmiczna praca podstawą sukcesów Wyniki wykonania planu lipcowego przez zakłady włókiennicze

Poniżej podajemy wykonanie planu za lipiec przez poszczególne zakłady przemysłu bawełnianego w Łodzi i w województwie łódzkim:

	przed- płatnie	średnio przed- płatnie	odpade- k	tkal- nie
ZPB im. Stalina Zakład „A”	101,0	104,1		100,4
ZPB im. Stalina Zakład „B”		101,8		
ZPB im. Stalina Zakład „C”				103,3
ZPB im. Marchlewskiego	102,5	103,7	104,2	103,2
ZPB im. Dzierżyńskiego		100,8	106,3	100,9
ZPB im. Liebknechta		105,8		102,0
ZPB im. Luksemburg		100,2	100,8	103,0
ZPB im. Duboia	104,3	102,6		103,3
WZPB i Maja	98,6	95,9		
ZPB im. Kunickiego		101,8	101,6	105,0
ZPB im. Okrzei		101,8		104,4
ZPB im. Harnama		102,6		105,5
Łódzka Tkalnica				97,1
ZPB im. I Dywizji		103,3		100,2
ZPB im. Rewolucji 1905 r.		75,0		102,5
ZPB im. Sawickiej	103,9			
ZPB im. Szymańskiego		103,4		97,7
ZPB im. Waltera		102,1		101,0
ZPB im. Bytomskiej		100,1		100,0
ZPB im. Koczańskiego		104,6		
ZPB im. Armii Ludowej		101,9	103,6	103,1
ZPB w Pabianicach	104,4	100,1	108,6	101,7
ZPB w Zgierz		102,5		
ZPB im. Nowotki w Piotrkowie	101,7	103,6		
ZPB w Opatowie		103,4		104,8
ZPB w Żelazowie				100,4

A oto wykonanie planu za lipiec przez łódzkie zakłady przemysłu wełnianego:

	przed- płatnie	średnio przed- płatnie	tkal- nie
ZPW im. Waryńskiego		100,7	95,6
ZPW im. Barlickiego		104,3	101,3
ZPW im. 9 Maja		109,7	103,2
ZPW im. Gwardii Ludowej	107,2		
ZPW im. Świerczewskich	107,3		
ZPW im. Struga		106,3	98,7
ZPW im. Reymonta	104,9		
ŁZPW	111,1		
ZPW im. Łukasiewskiego		102,1	104,9
ZPW im. Ossowskiego		113,3	
ZPW im. Kasprzaka		101,3	

Wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

— A więc dotrzymali słowa — dążyli się słyszeć głosy. Zaraz było wiadomo, że nie zawiada — rzucił ktoś z gromadki ciekawych. Już od kilku lat dzieje się u nas w gminie Sobótka (pow. Łęczyca). Pierwszeństwa nie łatwo będzie ich poznać.

Jeszcze wiosną chłop z Ksawerowa podzielił długofalowe zobowiązania ośmiu wiejskich urodzajów, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć 70-letnia Stalina. Uzupełnił je nowymi zobowiązaniami w związku z rocznicą Manifestu PKWN, postawiając jeszcze w lipcu zorganizować manifestacyjną dostawę zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

— A więc dotrzymali słowa — dążyli się słyszeć głosy. Zaraz było wiadomo, że nie zawiada — rzucił ktoś z gromadki ciekawych. Już od kilku lat dzieje się u nas w gminie Sobótka (pow. Łęczyca). Pierwszeństwa nie łatwo będzie ich poznać.

Jeszcze wiosną chłop z Ksawerowa podzielił długofalowe zobowiązania ośmiu wiejskich urodzajów, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć 70-letnia Stalina. Uzupełnił je nowymi zobowiązaniami w związku z rocznicą Manifestu PKWN, postawiając jeszcze w lipcu zorganizować manifestacyjną dostawę zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Odtąd rozgorzała walka o wysokie plony, o terminowy zbiór, o omoty, o manifestacyjną dostawę zboża. Kierowali nią: sołtyś — Feliks Zawadzki, sekretarz organizacji partyjnej — Józef Adamczyk, ZSL-owiec — Wincenty Koperski. Wieksość pracujących chłopów z Ksawerowa ochoczo włączyła się do manifestacyjnego podjęcia zbiorów. Dzięki temu możliwe było sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, zakończenie żniw w rekordowym niemal czasie, tj. w ciągu 4 dni. Natychmiast przystąpili oni do omót i już w dniu 31 lipca bieżącego roku dostarczyli manifestacyjnie pierwsze ziarno do punktu skupu. Przyjechało ich 20, dostarczając 18 ton ziarna. Zapowiedzieli, że za kilka dni dostarczą resztę, tj. wykonają całkowicie roczny plan dostaw zboża.

Dulles jedzie na naradę ze swoim „dobrym przyjacielem” Li Syn Manem

NOVY JORK, 1. 8.
Sekretarz stanu USA, John Foster Dulles, złożył na konferencji prasowej oświadczenie w kwestii koreańskiej. Zapowiedział on, że 2 sierpnia u-

da się w towarzystwie kilku senatorów do Korei, aby odbyć rozmowy ze swoim — jak się wyraził — „bardzo dobrym przyjacielem”, Li Syn Manem.

Celem tej narady będzie — według słów Dullesa — „ustalenie, wspólnego stanowiska” Stanów Zjednoczonych i Korei południowej na przyszłej konferencji politycznej w sprawie Korei. Dulles nie wspominał przy tym, czy zamierza się konsultować z innymi sojusznikami USA, którzy obok Amerykanów uczestniczyli w wojnie koreańskiej.

Następnie Dulles zapowiedział, że omówi z Li Syn Manem sprawę tzw. „pakietu bezpieczeństwa” — Korea południowa i sprawę „odbudowy gospodarki” Korei południowej.

Sekretarz stanu USA oznajmił, że jeżeli po upływie 90 dni konferencja polityczna okaże się „bezwowolna” — Stany Zjednoczone razem z Li Syn Manem wycofają się z konferencji.

Dulles zajął negatywne stanowisko wobec sprawy dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. Dał on do zrozumienia, że w razie wysunięcia sprawy przyjaźni Chin Ludowych do ONZ, Stany Zjednoczone mogą użyć osławionej „maszyny do głosowania” na Zgromadzeniu Ogólnym, lub też uciec się do weta w Radzie Bezpieczeństwa.

Sekretarz stanu USA, Dulles, w towarzystwie ewych radców i ekspertów udał się samolotem do Seulu dla przeprowadzenia rozmów z Li Syn Manem.

Sekretarz stanu USA, Dulles, w towarzystwie ewych radców i ekspertów udał się samolotem do Seulu dla przeprowadzenia rozmów z Li Syn Manem.

Sekretarz stanu USA, Dulles, w towarzystwie ewych radców i ekspertów udał się samolotem do Seulu dla przeprowadzenia rozmów z Li Syn Manem.

Sekretarz stanu USA, Dulles, w towarzystwie ewych radców i ekspertów udał się samolotem do Seulu dla przeprowadzenia rozmów z Li Syn Manem.

</

Chwała wielkiej partii!

Patrząc z perspektywy 50 lat na historyczny dorobek II Zjazdu SDPRR, na pełną chwałę drogę walk i zwycięstw stworzonej przez Lenina Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, odczuwamy ze szczególną siłą epokowe znaczenie jej gigantycznej pracy i jej osiągnięć dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, dla losów całej ludzkości.

Polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda, SDKPiL, w ciągu długich lat rewolucyjnej walki była związana ścisłym sojuszem bojowym z rosyjską klasą robotniczą i jej leninowskim sztabem — bohaterką partii bolszewików.

Polski lud pracujący uważał zawsze za swą chwałę, że SDKPiL w r. 1906 weszła w skład SDPRR i mimo wahań ideologicznych, wynikających z błędnych założeń luksemburgistowskich, popierała bolszewików w walce z mienszewikami, że obok robotników rosyjskich w szeregach obrońców Rewolucji Październikowej walczyły tysiące polskich rewolucjonistów z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchewskim na czele.

Polski ruch robotniczy niezmienne wiele zawdzięcza bezpośredniemu radom i wskazaniom wielkiego Lenina, który wysoko cenił rewolucyjną walkę polskiej klasy robotniczej, podkreślał historyczne zasługi SDKPiL w walce o sojusz klasowy robotników polskich i rosyjskich, a równocześnie surowo krytykował błędy SDKPiL, zwłaszcza w kwestii narodowej. Historia wykazała całkowitą słuszność krytyki leninowskiej, wykazała, że polski rewolucyjny ruch robotniczy krzepł i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyną awangardą przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i tak-

B. Bierut

tyki, w miarę tego, jak KPP a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu — leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — to ogromna siła ideowa, oddziaływająca na cały świat, przeobrażająca świadomość setek milionów ludzi, to niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowej klasy robotniczej, pierwsza „szturmowa Brygada” ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Wokół Związku Radzieckiego i jego kierowniczej siły — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — skupiają się pod przewodnictwem swych partii komunistycznych i robotniczych wolne narody krajów demokracji ludowej, skupiają się wyzwoleni z pięć imperializmu naród chiński, skupiają się masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie znała.

Cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to nauka marksistowsko-leninowska w działaniu. Ogromne, historyczne osiągnięcia KPZR we wszystkich dziedzinach życia i obrzuty autorytet, jaki Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdobyła sobie na całym świecie, są wspaniałym świadectwem niepokonanej siły marksizmu-leninizmu.

Doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla wszystkich partii komun-

tycznych i robotniczych na całym świecie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski, święcąc 50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jeszcze raz uświadamiają sobie głęboko, jak wiele naród nasz ma jej do zawdzięczenia.

Będziemy nadal wytrwale przyswajać narodowi polskiemu nieśmiertelne idee leninizmu, których wcielaniem jest sławna historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego będziemy wzmacniać jedność poglądów, jednolitość działań i jednolitość dyscypliny naszej partii. Będziemy zacieśniać więzy naszej partii z narodem, wzmacniać troskę o człowieka pracy i o rozwój naszego kraju. Będziemy zaostrzać rewolucyjną czujność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego ludu pracującego. Będziemy wytrwale pracowali nad realizowaniem w naszej pracy leninowskich zasad kierownictwa i norm życia partyjnego.

Będziemy wychowywać polskie masy pracujące w duchu socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu najgłębszej przyjaźni do wielkiego Kraju Rad, przewodzącego całej ludzkości w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Chwała wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niechaj jeszcze wyżej wznieśli się nad światem zwycięscy sztandar Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

W dniu 50-lecia KPZR ślemy braciom radzieckim wyrazy najgorętszych uczuć i najserdeczniejsze pozdrowienia.

(O. Trupaty, polski, o demokracji ludowej nr 31 (247) z 31 lipca 1953 r.).

Nowy kurs SED

zmierza do spotęgowania walki o pokój, jedność i dobrobyt narodu niemieckiego

Rezolucja XV Plenum KC SED

BERLIN, 2. 8.

Agencja ADN ogłosiła rezolucję XV Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, które odbyło się w dniach 24-28 lipca br. Rezolucja poświęcona jest omówieniu nowego kursu i zadań partii.

Istota nowego kursu — stwierdza rezolucja — polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie osiągnąć poważną poprawę sytuacji gospodarczej i politycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i na tej podstawie znacząco podnieść stopień życia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Poprawa warunków materialnych ludności winna nastąpić przez zwiększenie produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, rozwój inicjatyw w prywatnym handlu i przemysle, jak również dzięki pomocy udzielanej gospodarstwu chłopskim. Całe życie społeczne winno być jeszcze bardziej demokratyzowane, a równocześnie powinien być ułatwiony kontakt pomiędzy Niemcami ze Wschodu i Zachodu. Postąpienia te zmierzają jednocześnie do wielkiego celu narodowego — wzmocnienia siły pokoju i pełnienia naprzód sprawy przywrócenia jedności Niemiec.

KC SED podkreśla, że realizacja nowego kursu przyniosła już szereg istotnych wyników. Rezolucja omawia uchwały rządu NRD w zakresie podniesienia stopnia życia robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności (dzięki czemu zdolność nabywania ludności NRD w 1953 r. wzrosła w przybliżeniu o dwa miliony marek), w zakresie umocnienia praworządności demokratycznej i d. i. stwierdza:

Uchwały te to tylko pierwszy krok na drodze do realizacji nowego kursu partii i rządu, kursu, który stanowi linię polityczną partii na dłuższy okres i zmierza do spotęgowania walki o pokój, jedność i dobrobyt.

KC SED wskazuje dalej, że ogłoszenie i realizacja nowego kursu w NRD wywołało zamieszanie i wątpliwości w obozie podległym wojennym i wrogów jedności Niemiec. Stworzili oni, że nowy kurs stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla ich zbrodniczych planów wojennych, dla urzeczywistnienia wojennego układu ogólnego i dlatego zdecydowali się na jak najszersze wyznaczenie dawno już przygotowanego „dnia X”, aby nie dopuścić do wcielenia w życie nowego kursu.

Rezolucja daje analizę sytuacji, w jakiej dokonano uwłokacji faszystowskiej w dniu 17 czerwca.

Zdemaskowanie agenta imperialistycznego — Berli — czytamy w rezolucji — również wskazuje na międzynarodowe powiązanie zaplanowanej w wielką skalę uwłokacji. Komitet Centralny SED wyraża wdzięczność Komitetowi Centralnemu KPZR za dokonane w porę zdemaskowanie zdradcy Berli. KC SED wyraża Komitetowi Centralnemu KPZR swe całkowite zaufanie i zapewnia o swej nierozdzielnej więzi z partią Lenina-Stalina.

Rezolucja podkreśla, że próba puczu faszystowskiego w dniu 17 czerwca poniosła fiasko. Większość ludności NRD, a zwłaszcza klasy robotniczej, nie poparła prowokatorów i uderzyła im zdecydowanie w przód. Zaplanowany przez organizatorów puczu strajk powszechny nie odbył się, gdyż przygniatająca większość robotników nie wzięła w nim udziału. Niespełna 5 proc. robotników Republiki uczestniczyło w strajkach. Przytaczając większość inteligencji pracującej również stanęła zdecydowanie po stronie rządu NRD. Prowokatorzy napotykali też na opór wśród mas chłopskich. W większości miast i w większości przedsiębiorstw organizacje partyjne SED wystąpiły energicznie na czele robotników przeciwko prowokatorom i uderzyły puczu. Ta uderzona przez większość ludności odprawa prowokatorów stanowi właściwą podstawę przyczynę klęski, jaką ponieśli zama-

chowcy faszystowscy w dniu 17 czerwca.

Organy państwowe Republiki, a w szczególności radzieckie wojsko okupacyjne wniosły decydujący wkład w dzieło udaremnienia faszystowskiej prowokacji wojennej.

Nieudana próba puczu z 17 czerwca wykazała, że ustroj demokratyczny w NRD jest silny i niewzruszony, ponieważ ma oparcie w większości ludzi pracy.

„Jednakże — czytamy w rezolucji — partia powinna wyciągnąć poważną naukę z wydarzeń 17 czerwca i szybko przezwyciężyć niedomaganie w swej pracy, które ujawniły się w owych dniach.

17 czerwca udowodniło, że w NRD istnieje zorganizowany i popierany przez Amerykanów faszystowski ruch podziemny. W dniu tym w niektórych miastach (Magdeburg, Halle, Goeritz i in.) całe grupy zamaskowanych wrogów ludu wyszły z podziemia i prowokowały zamieszki. Ujawniono nielegalne organizacje faszystowskie, posiadające własne ośrodki, własną dyscyplinę i stałą łączność z agenturami w Berlinie zachodnim. Kierowniczą rolę odgrywali w nich aktywni hitlerowcy.

Ponadto, jak stwierdza rezolucja, w niektórych miastach (Magdeburg, Lipsk i in.) istniały organizacje nielegalne, składające się z byłych członków socjaldemokratycznej partii Niemiec, którzy wciąż jeszcze stoją na antyrobotniczych pozycjach socjaldemokratyzmu i z tego powodu łatwo padli ofiarą agentów „Biura Wschodniego”, szeregających wśród robotników hasła faszystowskie i organizujących strajki.

Rezolucja podkreśla, że wrogi element wydłubał z SED również brały aktywny udział w prowokacjach.

Jak wskazuje rezolucja, wydarzenia z 17 czerwca doprowadziły do ożywienia działalności wrogich elementów antydemokratycznych na polu politycznym, ideologicznym i ekonomicznym; elementy te wysuwały w różnych formach narady i interesy kultury niemieckiej. Należy rozwijać przyjaźń z działaczami kultury ZSRR i krajów demokracji ludowej. Niezbędne jest staranne studiowanie olbrzymich osiągnięć nauki radzieckiej oraz ich wykorzystywanie z uwzględnieniem specyficznych warunków w Niemczech. Należy popierać nawiązywanie kontaktów między działaczami kultury w NRD a działaczami kultury w Niemczech zachodnich.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia siły pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Niezwyciężenie dotychczas przetrwała zjednoczenia Niemiec, jest porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będa z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dołoży jeszcze większe starania, aby wszelkie strony wzmocnić Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i udzielić w ten sposób poparcia wielkiemu ruchowi patriotycznemu na rzecz jedności i pokoju.

Z uwagi na to, że klasa robotnicza powołana jest do odgrywania kierowniczej roli w walce narodowej, partia uczy, aby zapewnić jedność działania klasy robotniczej w całym Niemczech.

Porozumienie Niemców ze wschodu i zachodu przyspieszy również, dojrzałe od dawna, zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego na demokratycznych zasadach.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwał budapesz-

teńskiej sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności odniosła w ciągu swej krótkiej historii wielkie sukcesy. W oparciu o jedność klasy robotniczej, zdobyła w toku walki trwającej dziesiątki lat, partia nasza, zajmując kierownicze stanowisko, stworzyła nowe demokratyczne państwo, w którym decydujący wpływ należy do klasy robotniczej. Partia przystąpiła do budowy nowego ustroju ekonomicznego, w którym nie ma już miejsca dla wyzysku kapitalistycznego. Partia odegrała kierowniczą rolę w pozabawieniu władzy i w wywłaszczeniu junkrów i stworzyła tym samym nowe, demokratyczne życie na wsi oraz po raz pierwszy w historii niemieckiego ruchu robotniczego zbudowała trwałe podstawy sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Partia nasza była inicjatorką nowego rozwoju kulturalnego, który doprowadzi do ponownego rozwoju niemieckiej nauki i sztuki.

Rezerwa omawia dalej zadania nowego kursu na odcinku rolnictwa, podkreślając konieczność zwiększenia produkcji żywności dla gospodarstw chłopskich jak i dla spódniozłotywników.

Jeśli chodzi o spółdzielnię produkcyjną, to główną uwagę należy zwrócić na ich organizację i gospodarcze umocnienie oraz na przestrzeganie zasady dobrowoli przy ich zakładaniu.

Rezolucja stwierdza, że „dalej umocnienie ustroju demokratycznego i ścisłe przestrzeganie praworządności demokratycznej są ważnymi elementami nowego kursu”. Najważniejsze zadanie w tej dziedzinie polega na tym, aby cały aparat administracyjny zbliżył do mas i umocnił jego więzy z masami. Popieranie krytyki i samokrytyki rozwinięte inicjatywy mas w kierunku usprawnienia pracy aparatu państwowego.

Jednocześnie należy kontynuować pracę w dziedzinie umocnienia władzy państwowej, aby mogła ona skutecznie bronić praw obywateli i praworządności. Należy zastrzeżać czujność wobec wrogów budownictwa demokratycznego.

W dziedzinie kultury — głos rezolucji — nowy kurs polega na dalszej trosce o rozwój kultury narodowej. Aby jak najbardziej przyczynić się do rozwoju postępowej nauki i sztuki należy zapewnić uczonym i działaczom sztuki możliwości nieskrępowanej działalności twórczej. Należy wykazywać dbałość o tradycje narodowe i interesy kultury niemieckiej. Należy rozwijać przyjaźń z działaczami kultury ZSRR i krajów demokracji ludowej. Niezbędne jest staranne studiowanie olbrzymich osiągnięć nauki radzieckiej oraz ich wykorzystywanie z uwzględnieniem specyficznych warunków w Niemczech. Należy popierać nawiązywanie kontaktów między działaczami kultury w NRD a działaczami kultury w Niemczech zachodnich.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia siły pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Niezwyciężenie dotychczas przetrwała zjednoczenia Niemiec, jest porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będa z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dołoży jeszcze większe starania, aby wszelkie strony wzmocnić Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i udzielić w ten sposób poparcia wielkiemu ruchowi patriotycznemu na rzecz jedności i pokoju.

Z uwagi na to, że klasa robotnicza powołana jest do odgrywania kierowniczej roli w walce narodowej, partia uczy, aby zapewnić jedność działania klasy robotniczej w całym Niemczech.

Porozumienie Niemców ze wschodu i zachodu przyspieszy również, dojrzałe od dawna, zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego na demokratycznych zasadach.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwał budapesz-

teńskiej sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności odniosła w ciągu swej krótkiej historii wielkie sukcesy. W oparciu o jedność klasy robotniczej, zdobyła w toku walki trwającej dziesiątki lat, partia nasza, zajmując kierownicze stanowisko, stworzyła nowe demokratyczne państwo, w którym decydujący wpływ należy do klasy robotniczej. Partia przystąpiła do budowy nowego ustroju ekonomicznego, w którym nie ma już miejsca dla wyzysku kapitalistycznego. Partia odegrała kierowniczą rolę w pozabawieniu władzy i w wywłaszczeniu junkrów i stworzyła tym samym nowe, demokratyczne życie na wsi oraz po raz pierwszy w historii niemieckiego ruchu robotniczego zbudowała trwałe podstawy sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Partia nasza była inicjatorką nowego rozwoju kulturalnego, który doprowadzi do ponownego rozwoju niemieckiej nauki i sztuki.

Rezerwa omawia dalej zadania nowego kursu na odcinku rolnictwa, podkreślając konieczność zwiększenia produkcji żywności dla gospodarstw chłopskich jak i dla spódniozłotywników.

Jeśli chodzi o spółdzielnię produkcyjną, to główną uwagę należy zwrócić na ich organizację i gospodarcze umocnienie oraz na przestrzeganie zasady dobrowoli przy ich zakładaniu.

Rezolucja stwierdza, że „dalej umocnienie ustroju demokratycznego i ścisłe przestrzeganie praworządności demokratycznej są ważnymi elementami nowego kursu”. Najważniejsze zadanie w tej dziedzinie polega na tym, aby cały aparat administracyjny zbliżył do mas i umocnił jego więzy z masami. Popieranie krytyki i samokrytyki rozwinięte inicjatywy mas w kierunku usprawnienia pracy aparatu państwowego.

Jednocześnie należy kontynuować pracę w dziedzinie umocnienia władzy państwowej, aby mogła ona skutecznie bronić praw obywateli i praworządności. Należy zastrzeżać czujność wobec wrogów budownictwa demokratycznego.

W dziedzinie kultury — głos rezolucji — nowy kurs polega na dalszej trosce o rozwój kultury narodowej. Aby jak najbardziej przyczynić się do rozwoju postępowej nauki i sztuki należy zapewnić uczonym i działaczom sztuki możliwości nieskrępowanej działalności twórczej. Należy wykazywać dbałość o tradycje narodowe i interesy kultury niemieckiej. Należy rozwijać przyjaźń z działaczami kultury ZSRR i krajów demokracji ludowej. Niezbędne jest staranne studiowanie olbrzymich osiągnięć nauki radzieckiej oraz ich wykorzystywanie z uwzględnieniem specyficznych warunków w Niemczech. Należy popierać nawiązywanie kontaktów między działaczami kultury w NRD a działaczami kultury w Niemczech zachodnich.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia siły pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Niezwyciężenie dotychczas przetrwała zjednoczenia Niemiec, jest porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będa z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dołoży jeszcze większe starania, aby wszelkie strony wzmocnić Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i udzielić w ten sposób poparcia wielkiemu ruchowi patriotycznemu na rzecz jedności i pokoju.

Z uwagi na to, że klasa robotnicza powołana jest do odgrywania kierowniczej roli w walce narodowej, partia uczy, aby zapewnić jedność działania klasy robotniczej w całym Niemczech.

Porozumienie Niemców ze wschodu i zachodu przyspieszy również, dojrzałe od dawna, zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego na demokratycznych zasadach.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwał budapesz-

teńskiej sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności odniosła w ciągu swej krótkiej historii wielkie sukcesy. W oparciu o jedność klasy robotniczej, zdobyła w toku walki trwającej dziesiątki lat, partia nasza, zajmując kierownicze stanowisko, stworzyła nowe demokratyczne państwo, w którym decydujący wpływ należy do klasy robotniczej. Partia przystąpiła do budowy nowego ustroju ekonomicznego, w którym nie ma już miejsca dla wyzysku kapitalistycznego. Partia odegrała kierowniczą rolę w pozabawieniu władzy i w wywłaszczeniu junkrów i stworzyła tym samym nowe, demokratyczne życie na wsi oraz po raz pierwszy w historii niemieckiego ruchu robotniczego zbudowała trwałe podstawy sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Partia nasza była inicjatorką nowego rozwoju kulturalnego, który doprowadzi do ponownego rozwoju niemieckiej nauki i sztuki.

Rezerwa omawia dalej zadania nowego kursu na odcinku rolnictwa, podkreślając konieczność zwiększenia produkcji żywności dla gospodarstw chłopskich jak i dla spódniozłotywników.

Jeśli chodzi o spółdzielnię produkcyjną, to główną uwagę należy zwrócić na ich organizację i gospodarcze umocnienie oraz na przestrzeganie zasady dobrowoli przy ich zakładaniu.

Rezolucja stwierdza, że „dalej umocnienie ustroju demokratycznego i ścisłe przestrzeganie praworządności demokratycznej są ważnymi elementami nowego kursu”. Najważniejsze zadanie w tej dziedzinie polega na tym, aby cały aparat administracyjny zbliżył do mas i umocnił jego więzy z masami. Popieranie krytyki i samokrytyki rozwinięte inicjatywy mas w kierunku usprawnienia pracy aparatu państwowego.

Jednocześnie należy kontynuować pracę w dziedzinie umocnienia władzy państwowej, aby mogła ona skutecznie bronić praw obywateli i praworządności. Należy zastrzeżać czujność wobec wrogów budownictwa demokratycznego.

W dziedzinie kultury — głos rezolucji — nowy kurs polega na dalszej trosce o rozwój kultury narodowej. Aby jak najbardziej przyczynić się do rozwoju postępowej nauki i sztuki należy zapewnić uczonym i działaczom sztuki możliwości nieskrępowanej działalności twórczej. Należy wykazywać dbałość o tradycje narodowe i interesy kultury niemieckiej. Należy rozwijać przyjaźń z działaczami kultury ZSRR i krajów demokracji ludowej. Niezbędne jest staranne studiowanie olbrzymich osiągnięć nauki radzieckiej oraz ich wykorzystywanie z uwzględnieniem specyficznych warunków w Niemczech. Należy popierać nawiązywanie kontaktów między działaczami kultury w NRD a działaczami kultury w Niemczech zachodnich.

Rezolucja podkreśla, że „nowy kurs ma równocześnie przyczynić się do umocnienia siły pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Niezwyciężenie dotychczas przetrwała zjednoczenia Niemiec, jest porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu co do konkretnych akcji w sprawie osiągnięcia jedności. Dlatego też Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, podobnie jak i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będa z jeszcze większą stanowczością kontynuować swą walkę o porozumienie pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dołoży jeszcze większe starania, aby wszelkie strony wzmocnić Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i udzielić w ten sposób poparcia wielkiemu ruchowi patriotycznemu na rzecz jedności i pokoju.

Z uwagi na to, że klasa robotnicza powołana jest do odgrywania kierowniczej roli w walce narodowej, partia uczy, aby zapewnić jedność działania klasy robotniczej w całym Niemczech.

Partia domaga się urzeczywistnienia uchwał budapesz-

teńskiej sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania międzynarodowych konfliktów i rozbieżności w drodze rokowań.

Napaść piratów powietrznych USA na radziecki samolot pasażerski

MOSKWA, 2. 8.

Jak już podawaliśmy, ogłoszono tu ostatnio notę rządu ZSRR do rządu USA stwierdzającą, że według sprawdzonych informacji kompetentnych organów radzieckich, w dniu 27 lipca br. o godz. 6 min. 28 czasu moskiewskiego 4 myśliwce amerykańskie, które wtargnęły do Chńskiej Republiki Ludowej, zaatakowały i strąciły w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12” w chwili gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Portu Artura do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi straconego samolotu. Rząd radziecki skierował do rządu USA stanowczy protest przeciwko tej pirackiej napaści amerykańskich samolotów wojskowych na radziecki samolot pasażerski.

Obecnie stało się wiadome — donosi agencja TASS — że rząd USA, starając się usprawiedliwić zbrodnicze postępowanie żołdatów amerykańskich, ustępuje przedstawicielom w ten sposób, jakoby samoloty amerykańskie w dniu 27 lipca br. strąciły samolot radziecki „IL-12” nad Koreą północną, rzekomo w odległości 8 mil od rzeki Jalu. Prasa amerykańska, działając wyraźnie w myśl otrzymanych wskazówek, zaciera ślady zbrodni lotników amerykańskich i usiłuje podtrzymać wspomnianą wersję. Jednakże te kłamliwą wersję obalają fakty.

Samolot ten w chwili dokonywania swego kolejnego lotu dnia 27 lipca został zaatakowany i strącony w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie miasta Huadian przez amerykańskie samoloty wojskowe, które wtargnęły do Chńskiej Republiki Ludowej. Miasto Huadian leży, jak wiadomo, pod 42 st.

58 min. szerokości północnej i 126 st. 43 min. długości wschodniej.

Prasa radziecka zamieszcza mapę, na której oznaczono miejsce, gdzie radziecki samolot strącony został przez amerykańskie samoloty wojskowe.

Ustalono dokładnie, że 4 myśliwce amerykańskie „F-86”, w tym samolot pilotowany przez lotnika-pirata Ralph S. Barra, który strącił samolot radziecki, w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12” w chwili gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Portu Artura do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi straconego samolotu. Rząd radziecki skierował do rządu USA stanowczy protest przeciwko tej pirackiej napaści amerykańskich samolotów wojskowych na radziecki samolot pasażerski.

Obecnie stało się wiadome — donosi agencja TASS — że rząd USA, starając się usprawiedliwić zbrodnicze postępowanie żołdatów amerykańskich, ustępuje przedstawicielom w ten sposób, jakoby samoloty amerykańskie w dniu 27 lipca br. strąciły samolot radziecki „IL-12” nad Koreą północną, rzekomo w odległości 8 mil od rzeki Jalu. Prasa amerykańska, działając wyraźnie w myśl otrzymanych wskazówek, zaciera ślady zbrodni lotników amerykańskich i usiłuje podtrzymać wspomnianą wersję. Jednakże te kłamliwą wersję obalają fakty.

Samolot ten w chwili dokonywania swego kolejnego lotu dnia 27 lipca został zaatakowany i strącony w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie miasta Huadian przez amerykańskie samoloty wojskowe, które wtargnęły do Chńskiej Republiki Ludowej. Miasto Huadian leży, jak wiadomo, pod 42 st.

58 min. szerokości północnej i 126 st. 43 min. długości wschodniej.

Prasa radziecka zamieszcza mapę, na której oznaczono miejsce, gdzie radziecki samolot strącony został przez amerykańskie samoloty wojskowe.

Ustalono dokładnie, że 4 myśliwce amerykańskie „F-86”, w tym samolot pilotowany przez lotnika-pirata Ralph S. Barra, który strącił samolot radziecki, w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12” w chwili gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Portu Artura do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi straconego samolotu. Rząd radziecki skierował do rządu USA stanowczy protest przeciwko tej pirackiej napaści amerykańskich samolotów wojskowych na radziecki samolot pasażerski.

Obecnie stało się wiadome — donosi agencja TASS — że rząd USA, starając się usprawiedliwić zbrodnicze postępowanie żołdatów amerykańskich, ustępuje przedstawicielom w ten sposób, jakoby samoloty amerykańskie w dniu 27 lipca br. strąciły samolot radziecki „IL-12” nad Koreą północną, rzekomo w odległości 8 mil od rzeki Jalu. Prasa amerykańska, działając wyraźnie w myśl otrzymanych wskazówek, zaciera ślady zbrodni lotników amerykańskich i usiłuje podtrzymać wspomnianą wersję. Jednakże te kłamliwą wersję obalają fakty.

Samolot ten w chwili dokonywania swego kolejnego lotu dnia 27 lipca został zaatakowany i strącony w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie miasta Huadian przez amerykańskie samoloty wojskowe, które wtargnęły do Chńskiej Republiki Ludowej. Miasto Huadian leży, jak wiadomo, pod 42 st.

58 min. szerokości północnej i 126 st. 43 min. długości wschodniej.

Prasa radziecka zamieszcza mapę, na której oznaczono miejsce, gdzie radziecki samolot strącony został przez amerykańskie samoloty wojskowe.

Ustalono dokładnie, że 4 myśliwce amerykańskie „F-86”, w tym samolot pilotowany przez lotnika-pirata Ralph S. Barra, który strącił samolot radziecki, w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12” w chwili gdy samolot ten dokonywał regularnego lotu ustaloną trasą z Portu Artura do Związku Radzieckiego. Zginęło 15 pasażerów i 6 członków załogi straconego samolotu. Rząd radziecki skierował do rządu USA stanowczy protest przeciwko tej pirackiej napaści amerykańskich samolotów wojskowych na radziecki samolot pasażerski.

Obecnie stało się wiadome — donosi agencja TASS — że rząd USA, starając się usprawiedliwić zbrodnicze postępowanie żołdatów amerykańskich, ustępuje przedstawicielom w ten sposób, jakoby samoloty amerykańskie w dniu 27 lipca br. strąciły samolot radziecki „IL-12” nad Koreą północną, rzekomo w odległości 8 mil od rzeki Jalu. Prasa amerykańska, działając wyraźnie w myśl otrzymanych wskazówek, zaciera ślady zbrodni lotników amerykańskich i usiłuje podtrzymać wspomnianą wersję. Jednakże te kłamliwą wersję obalają fakty.

Samolot ten w chwili dokonywania swego kolejnego lotu dnia 27 lipca został zaatakowany i strącony w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie miasta Huadian przez amerykańskie samoloty wojskowe, które wtargnęły do Chńskiej Republiki Ludowej. Miasto Huadian leży, jak wiadomo, pod 42 st.

58 min. szerokości północnej i 126 st. 43 min. długości wschodniej.

Ukraiński zespół pieśni i tańca występuje dziś w Łodzi

Rozmowa z prof. G. Wieriówką — kierownikiem artystycznym Państwowego Ukraińskiego Chóru Ludowego

W dniu dzisiejszym, o godz. 19, na stadionie „Włókniarz” wystąpi Państwowy Ukraiński Chór Ludowy — najpopularniejszy zespół artystyczny Ukrainy, który w 1952 roku otrzymał I nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Młodych i Studentów w Warszawie.

Chór ten poza Warszawą, gdzie uczestniczył w uroczystym koncercie na sesji Stołecznej Rady Narodowej, poświęconej 9 rocznicy odrodzenia Polski, występował także w szeregu innych miast, jak np. w Lublinie, Rzeszowie, Krakowie, Częstochowie. Występy chóru wszędzie wywołują niekłamany entuzjazm i wieloletniemu zespołowi słuchaczy odczuwają wielką radość.

Oto, co opowiada o dotychczasowej historii chóru jego kierownik artystyczny, profesor konserwatorium kijowski, kompozytor Grigorij Wieriówka, laureat Nagrody Stalinowskiej I stopnia, zastępca dyrektora sztuki USSR. — Zespół nasz zorganizowany został we wrześniu 1943 roku na podstawie specjalnej uchwały rządu USSR. Zaczęliśmy więc tworzyć nasz chór w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, wtedy, kiedy wszystkie siły narodu radzieckiego zmobilizowane były do walki z faszystowskim najeźdźcą. Już sam ten fakt świadczy jak wielką troską o kulturę jest w naszym kraju sztuka, jak wiele uwagi państwo poświęca rozwojowi kultury i sztuki.

Na początku „baza” naszą był Charków. Gdy wyzwolona została stolica Republiki — Kijów, przeniesiliśmy się tam.

— Chór śpiewa tak świetnie, że w jego skład wchodziłyby ludzie o dużym przygotowaniu?

— Tak. Kiedy dziś słucha się naszego zespołu, trudno uwierzyć, że zaledwie 10 lat temu składał się on z ludzi w zasadzie nie przygotowanych muzycznie, wprawdzie utalentowanych i wybieranych z największą skrupulatnością, ale jednak pod względem artystycznym — surowych. To wielkiej pracy, dużemu wysiłkowi wszystkich członków zespołu i co najważniejsze — serdecznej, codziennej opiece partii i rządu zawdzięczamy, że daliśmy sobie do kolekcjonowania, np. jak W. Czerkun, W. Nazarenko, K. Maliszewska, A. Horowa, K. Smaczko i wielu innych, którzy stali się znakomitymi solistami. W tym czasie, kiedy zespół nasz wyrósł, zdobył uznanie, zorganizował własne orkiestre instrumentów ludowych i grupę taneczną.

W 1951 r. wzięliśmy udział

w ukraińskiej dekadzie sztuki i literatury w stolicy ZSRR. Po tym występie 32 osoby z naszego zespołu nagrodzone zostały orderami i medalami Związku Radzieckiego. Na Berlinie Festiwalu Młodych i Studentów, odbyłym w 1951 roku, zdobyliśmy drugie miejsce w konkursie artystycznym, w 1952 roku koncertowaliśmy w Rumunii itd.

— Jaki jest repertuar chóru?

— Sama nazwa chóru — „Ludowy” — najlepiej odpowiada na to pytanie. Śpiewamy to, co przez wieki tworzyli nasz wyjątkowo muzyczny naród, śpiewamy pieśni powstałe po rewolucji, wykonujemy pieśni opiewające naszą szczęśliwą przyszłość, naszą walkę o komunizm. Niemalże równie mamy w naszym repertuarze utworów rosyjskich, polskich, rumuńskich, bułgarskich itp.

— A jakie są wrażenia zespołu z obecnego pobytu w Polsce?

— Co się tyczy obecnych naszych występów w bratniej Polsce, to trzeba powiedzieć, że są one dla nas wielkim przeżyciem. Serdecznie witamy nasz naród polski. Na każdym kroku odczuwamy, jak silne są w naszym kraju uczucia przyjaźni dla narodu radzieckiego, dla państwa radzieckiego, dla bogatej kultury i sztuki radzieckiej. Każdy nasz koncert zmienia się w wielką manifestację przyjaźni radziecko — polskiej, manifestację pokoju, każdy nasz koncert wywołuje, jak wielkie jest w Polsce zrozumienie dla pieśni i tańca u-

kraińskiego. Chciałbym również podkreślić te szczegóły, które, jak sądzę, odczuwają nas, radcy narodowi — gospodarze waszych miast — czyniąc nam nasz pobyt.

Potężne wrażenie czyni na nas ogromny rozwój waszego budownictwa. Widzieliśmy, jak powstaje z ruin bohaterstwa Warszawy, obojętności także Nową Hutę, gdzie występowaliśmy przed dzielnią załogą. Nam, ludziom radzieckim, przyjemnie jest stwierdzić, że wasza piękna ojczyzna rośnie i rozwija się, pomysłnie kroci wypróbowaną drogą do socjalizmu.

I jeszcze dwa słowa. Zwiększyliśmy Wawel, zwiększyliśmy inne pamiątki polskiej kultury. Pragnę podkreślić, że wywarły na nas najgłębsze wrażenia, jeszcze bardziej umocniły nas w przekonaniu o wielkim talentowaniu narodu polskiego, który dał światu Kopernika, Mickiewicza, Chopina. Nasze poprzednie spotkania z zespołem „Mazowsze” z pisarzami i kompozytorami polskimi, którzy byli w ZSRR, wskazywały, że to świetne tradycje kulturalne narodu wasz pomnaża, wielokrotnie oddaje w służbę ludzkości.

Przyjmijcie, towaryszowie, najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu radzieckiego, który z ogromnym uznaniem i wielkim szacunkiem odnosi się do bratniego narodu polskiego. Życzymy wam powodzenia w waszej szlachetnej walce o pokój i socjalizm. Niechaj rośnie i wzmacnia się przyjaźń radziecko — polska.

(Rozmowę przeprowadził WŁODZIMIERZ POLESKI).

Piękno miast radzieckich



NA ZDJĘCIU: Widok dworca i rzecznego w m. Kalininie.

Fot. — CAP

NA TEMATY PARTYJNE

Demokracja wewnątrzpartyjna

Nasza partia zbudowana jest na zasadach centralizmu demokratycznego — tak jak każda partia nowego typu, stanowiąca kierowniczą siłę narodu, jego awangardę oddziału. Rola, jaką spełnia partia marksistowsko — leninowska, ogromna, jakie podejmuje na swe barki, odpowiedzialność za losy całego kraju — stwarza konieczność takiej właśnie struktury organizacyjnej, opartej na żelaznej dyscyplinie, na centralizmie, wyrażającym się w jednolitości woli i działania członków partii.

Paragraf 14 statutu naszej partii formułuje zwięźle, na czym polega centralizm — Wszystkich członków partii obowiązuje jeden statut, jeden organ kierowniczy, niższe instancje podporządkowane są wyższemu, uchwały organów wyższych obowiązują wszystkie niższe stające w hierarchii partyjnej. Z zasadami centralizmu spotykamy się również w aparacie państwowym i gospodarczym. W każdym zakładzie pracy, w każdym komórkę podporządkowane są wyższemu, na przykład majster podlega kierownikowi oddziału, kierownik — dyrektorowi, rozporządzenia dyrekcji obowiązują wszystkie oddziały i zespoły majsterskie itp. Przestrzeganie dyscypliny jest koniecznym warunkiem sprawnego wykonywania zadań na każdym odcinku naszego budownictwa. Cóż dopiero mówić o partii, która stanowi sztab bojowy walki o to budownictwo?

Dyscyplina w naszej partii nie jest ślepą, nie polega na bezmyślnym posłuszeństwie, przeciwnie, wywodzi się z głębokiej świadomości mas członkowskich, z pełnego zrozumienia zadań partii, z odpowiedzialności za wszystkie jej posunięcia. Nasz centralizm jest centralizmem demokratycznym, opartym na jak najszerzej aktywności członków partii, uczestnictwie we wszystkich zadaniach, jakie podejmuje partia, wspólnym wypracowywaniu kierunku działalności partii. Na tych szeroko opartych członków partii, na przestrzeganiu korzystania z

tych praw — polega wewnątrzpartyjna demokracja.

Zastanówmy się dokładnie, jakie są zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, jak posługiwać się powinien nim każdy partyjnik w swej codziennej pracy? Pojęcie demokracji jest o wiele szersze i głębsze niż to, co pojmujemy wielu członków partii uważając, że wyraża się ona tylko w czynnym i biernym prawie wybierania władz partyjnych oraz kontroli ich działalności. Trzeba tu przede wszystkim zdać sobie sprawę, że demokracja — to prawo do tytułu współgospodarza partii. A gospodarz, to jest ten, kto ma prawo do tytułu współgospodarza partii. A gospodarz, to jest ten, kto ma prawo do tytułu współgospodarza partii. A gospodarz, to jest ten, kto ma prawo do tytułu współgospodarza partii.

Demokracja wewnątrzpartyjna uczy członków partii radzić i decydować w różnych sprawach na zebraniach partyjnych, które powinny stanowić prawdziwą szkołę wychowania mas członkowskich i kandydatów. O iluż to zagadnieniach dyskutują towarzysze na zebraniach swych organizacji! Każdy słuszny głos, każde słowo krytyki, projekt ulepszenia dotychczasowej pracy, wnioski, uchwały — mają ogromne znaczenie dla każdej organizacji. To tak, jak pracującymi wspólnie zespoły ludzi — robota nie ruszy naprzód, gdy brakuje oceny tego, co zrobiono i wytknięcia bieżących zadań. A więc demokracja wewnątrzpartyjna — to śmiałość, pełne roztępo

organizacji partyjnej — wypowiadanie się na zebraniach, wysuwanie wniosków, to także czynna kontrola działalności władz partyjnych. Członkowie partii mają prawo i obowiązek żądać od organów kierowniczych regularnego składania sprawozdań, mają prawo obowiązek krytykowania błędów, co stanowi poważny grzech w walce z biurokracją, z formalizmem, odrywaniem się instancji od mas.

W czym przejawia się wewnątrzpartyjna demokracja, jeśli chodzi o pracę instancji partyjnej, jak zabezpiecza ona prawidłowość i skuteczność kierownictwa?

Jest rzeczą znaną, że kolektywizm zawsze lepiej kieruje niż jednostka. Wspólnie lepiej się radzi, słuszej się wysuwa wnioski, nie dopuszcza się do wyrastania czichych ambicji czy chęci rządzenia organizacją przez jakąś jednostkę. W naszej partii obowiązują zasady kolegiałnego kierownictwa. Nie sam sekretarz, lecz cała egzekutywa i cały komitet partyjny decydują o sprawach organizacji i łamaniu tej zasady jest sprzeczne z duchem naszej partii i surowo tepione. Na niektórych konferencjach wyborczych w Łodzi i województwie ostro krytykowano brak aktywności członków egzekutywy i komitetów partyjnych, wytknięto np. brak kolektywności w pracy KP w Radomsku. Za łamanie zasady kolegiałności, za dyktando, została usunięta z ZPO im. Próchnika — Kmiecik.

Zastanówmy się, jak duże znaczenie ma wychowanie mas do zasady, jak uczy pracy w kolektywie, wyzbywania się zarożumiałstwa, komendowania, jak zabezpiecza prawidłowe, rozumne, przemysłowe kierownictwo całej partii i każdego jej ogniwem. I to jest m. in. bardzo wymowny dowód demokracji wewnątrzpartyjnej.

Jednym z najważniejszych przejawów demokracji wewnątrzpartyjnej jest krytyka i samokrytyka. Każdy wie, jaki to pożyteczny oręż, jak ubraja każdego członka partii, pozwalając

mu ocenić krytycznie, wytknąć błędy kierownictwa partyjnego i współtowarzyszy w trosce o zapobieżenie wypaceniom, o ulepszenie metod pracy. Samokrytyka — to niezawodny sposób wychowywania samego siebie, oceny własnego postępowania, wyzbywania się swych błędów i przywar. Można by wiele przykładów przytoczyć wskazujących na to, że krytyka i samokrytyka stanowią źródło siły i rozwoju każdej organizacji partyjnej. Posługiwanie się tą metodą — to zaszczytne prawo i obowiązek każdego członka partii. Demokracja wewnątrzpartyjna uczy nas zwalczać wszelkie próby wypaczenia i hamowania krytyki, niedoceniania jej roli i znaczenia. W ZPD im. Głazowskiego były sekretarz organizacji Blizniński hamował krytykę, wyzywał do siebie na rozmowy tych towarzyszy lub bezpartyjnych, którzy „osiłnili się” wyrażać krytyczne uwagi pod adresem dyrekcji lub kierownictwa organizacji partyjnej. A było co krytykować, bo organizacja partyjna nie spełniała swych zadań i dyrekcja nie troszczyła się o plan, który z reguły nie był wykonywany. Blizniński został usunięty z partii. Nie mogą pozostawać w naszych szeregach ludzie łamiący zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, wyrażającej najgłębszą treść i istotę życia naszej partii.

Nasza partia jest silna świadomością, aktywnością, gotowością bojową swych członków. Demokracja wewnątrzpartyjna wychowuje i hartuje nasze kadry, podnosi ich odpowiedzialność, uczy naprawiać błędy. Realizując jej zasady partia wykonuje zwycięsko coraz to nowe, złożone zadania, jakie przed nią stają, pewnie i śmiało prowadząc naród do lepszej przyszłości. Dlatego też trzeba, aby każdy członek partii rozwijał demokrację wewnątrzpartyjną, posługiwał się w codziennej pracy jej zasadami, umacniając w ten sposób i doskonaląc kierowniczą rolę partii.

H. SAMSONOWSKA

Zaległości trzeba odrobić

Majster Wojtas z tkalni żakardowej co chwila spoglądał na zegar. Zaraz będzie koniec zmiany, trzeba się umyć i przebrać. Wprawdzie nie wszystkie krosna zostały w porządku, ale do takich „drobiazgów” Wojtas nie przywiązywał wagi. Ludzie znali go z opryskliwości, z tego, że często wymyślał o byle co. — Lepiej do niego po nie nie chodzić — mówili tkaćcy.

A majster Szwercyk z drugiej zmiany nie może — potem podobać robotę. Musi często pracować za dwóch, dokonywać napraw bieżących i zaległych. W takiej sytuacji wielkie krosno nie zostaje doprowadzone do porządku. Wątek rwie się, czołenka mają nierówny wlot i wylot.

O tkalni żakardowej załoga Zakładu „A” ZPB im. Stalina nie wyraża się pochlebnie. — Kula u nogi... No, bo ten oddział stale nie wykonuje planu. Jest najgorszy. Większość zatrudnionych tam majstrów zupełnie nie troszczy się o powierzone im piece ludzi, ani też o maszyny. Niektórzy przechodzą do pracy pijani. Tolerują bumelantów i sami bumelują. Zespół majstra Jurczyka wykonuje plan w 85 proc., Wojtas w 97 proc., Stasiak i Zajczkowski po trochu w pracy zrywowej. Nie ma tam systematycznych odpraw grup partyjnych. Skutek jest taki: niektórzy członkowie partii, jak na przykład

dyrekcja Zakładu „A”. Dobrze byłoby, a nawet konieczne jest, by przyszedł jej z pomocą personel techniczny i majsterski z innych oddziałów ZPB im. Stalina. Przykład, jak to należy robić, dali już majstrowie z ZPB im. Marchlewskiego, którzy przyszedli z pomocą załozce i kierownictwu przedziału ZPB im. Harmana.

Ale pomoc ta będzie skuteczna jedynie wtedy, gdy cała załoga tkalni żakardowej zrozumie, że nie wolno jej wleć się na szarym końcu, że to z jej powodu cały zakład nie wykonuje planów, gdy weźmie się z sercem do pracy, znacznie ostro zwalczać obiboków. Majstrowie zaś muszą się zabrać o ludzi i park maszynowy, stać się w całym tego słowa znaczeniu kierownikami i opiekunami swoich zespołów.

Tkálnia żakardowa ma do odrobienia duże zaległości. I odrobić je musi.

M. S.

Nasi korespondenci

Racjonalizatorzy ułatwiają nam pracę

W naszej codziennej pracy często napotykamy na wiele różnych trudności, które przeszkadzają, utrudniają nam pracę, powodują niepotrzebne koszty. Jednak trudności te pomagają usuwać nasi dzielni nowatorzy i racjonalizatorzy, których w zakładzie mamy wielu. Dzięki ich pracy, w którą wkładają wiele wysiłku i czasu — praca staje się łatwiejsza i można ją szybciej wykonać.

Np. Maria Chakoszewska, jedyny racjonalizator-kobieta, zastosowała na stołach szwalniczych podziałki rozmiarów do znaczenia miejsc przyszywania ramionek do halek. Usprowadziła to znacznie pracę i przynosi poważne oszczędności, wynoszące ponad 30 tysięcy zł w stosunku rocznym.

Józef Jędrzejczak — również znacznie ułatwił nam pracę przez zastosowanie w maszynach oczekarkowych igieł o trzonach półpłaskich, zamiast stosowanych dotąd o trzonach okrągłych. Zaoszczędził się w ten sposób znaczne ilości igieł oraz polepszył się jakość dzianiny.

Inny racjonalizator — Artur Braun zastosował przy napędach maszyn oczekarkowych łożyska kulkowe, co przyniosło poważne oszczędności, a wiemy, że zaoszczędzone pieniądze — to przyspieszenie naszego budownictwa.

Racjonalizatorami takich mamy wielu, a najwybitniejszym z nich jest Józef Golisz, który zgłosił już wiele pomysłów i usprawnień, za co został odznaczony odznaką racjonalizatora.

KRYSTYNA ALEKSANDERK
ZPD im. Duracza

Słowo agitatora musi docierać do każdego domu

Wielkie i poważne zadania stoją przed terenowymi komitetami Frontu Narodowego. Od ich pracy zależy, aby nie było w Polsce ani jednego człowieka, który by nie znał, nie rozumiał w pełni wielkiej i porażającej treści Programu Frontu Narodowego. Terenowe komitety Frontu Narodowego, które chlubnie zdały egzamin w czasie wyborów do Sejmu, w dalszym ciągu istnieją, doskonale swój styl pracy, włączając się we wszystkie akcje, jakie na terenie kraju przeprowadza partia i rząd.

Do przodujących komitetów Frontu Narodowego w Łodzi, z których inne powinny brać przykład, należy Komitet nr 31 majowej swą siedzibą przy ul. Kilińskiego nr 24. Przewodniczącym Komitetu jest ob. Krzywobłocki, pracownik dyrekcji PSS-Wschód. Ten niezmordowany już człowiek, zawsze uśmiechnięty, z zadowoleniem opowiada o pracy całego kolektywu, który nie szczędzi sił i czasu, aby pomagać partii w realizacji trudnych zadań wychowania nowego człowieka.

Przewodniczącemu Komitetu składa się z pięciu osób. Każda z nich ma przydzielony swój odcinek pracy.

Jeden z członków przewidywania zajmuje się sprawozdaniem, inny sprawami organizacyjnymi. Tow. Jan Baranowski, również pracownik PSS-Wschód, otrzymał najważniejszy odcinek pracy, powierzono mu bowiem kierownictwo prac agitatorów. Zadanie trudne, ale zaszczycenie: wychowywać ludzi, którzy z koleją wychowują innych. Od tow. Baranowskiego zależy, jaki będzie poziom grupy agitatorów liczącej 111 osób rekrutujących się z pracowników dyrekcji PSS-Wschód, Spółdzielni „Osnowa” i Centrali Wydawnictw i Druków.

Komitety Frontu Narodowego nr 31 pracy swą opiera na planie miesięcznym, który opracowuje jest w ścisłym kolektywie na podstawie instrukcji otrzymanych z Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego. — Plan układa się w ten sposób — mówi ob. Krzywobłocki — aby można było wykonać go nawet wtedy, kiedy wypadną nam nadzwyczajne akcje. Największymi kłopotami na agitaż domową.

W dniach 15 i 17 lipca agi-

tatorzy zorganizowali 13 zebrania domowych, z których 10 wypadło pomyślnie. Świadczą o tym ilości mieszkańców przybyłych na te zebrania i ożywna dyskusja na temat święta 22 Lipca. W domu przy ul. Nowotki nr 35 na zebranie przybyło 62 osoby, w tym 35 kobiet. Jest to niewątpliwie zasługa młodej agitator ZMP-ówki Barbary Wesołowskiej, która potrafiła zaagitażować tak pokazań ilość osób.

Takich, jak Wesołowska — mówi tow. Baranowski, mamy dużo więcej. Należą do nich nasi towarzysze, tacy jak: Stefan Powroźnik, Maria Bernasiak oraz bezpartyjni agitatorzy Feliks Krzyżanowski, Irena Dratwa i wielu innych, którzy zyczą się miarą przodującego agitatora.

Dobra praca całego kolektywu jest niemałą zasługą podstawowej organizacji partyjnej w dyrekcji PSS-Wschód, która opiekując się Komitetem nie szczędzi mu swej pomocy.

Wszystkie jednak komitety pracują w ten sposób. Niektóre usunęły go kampanii wyborczej i nie przejawiają żadnej żywości. Do nich można zaliczyć Komitet Frontu Narodowego nr 26. Próżno mieszkańcy dzielnic Srodmieście — Lewa szukają siedziby Komitetu, dokąd by mogli przyjść ze swymi troskami, poprosić o radę lub pomoc. Lokal jest, ale od pół roku zamknięty na cztery spusty.

Po długich poszukiwaniach natrafiamy na ślad członka Komitetu, ob. Czesława Woźniaka — pracownika PKP stacji Łódź Fabryczna. Tow. Woźniak na pytanie, jak pracuje Komitet, rozkłada bezradnie ręce, mówiąc: — od grudnia ub. r. nie przejawiamy żadnej działalności. Członkowie Komitetu nie chcą pracować, motywując to brakiem czasu. Szczególnie dotyczy to przewodniczącego, ob. Józefa Wojdała, pracownika Fabryki Igieł Dzielnicowych, która całkowicie przestała interesować się pracą Komitetu. Tak samo jak ob. Wojdał postępują tow. Longin Janiec i Stanisław Szmaja — pracownicy PKP Łódź — Fabryczna. Dlatego też Komitet ten figuruje na liście Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego

E. SZCZEPANIAK



Jan Piotrowski mówi, kiedy powinien milczeć.



Piotr Janowski milczy, kiedy powinien mówić.

(Wg „Krajoznictwa”)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Miara niepowodzeń przekroczona Włóknarz-Lotnik 1:2 (1:1)

A więc była bramka, czy jej nie było? Piłka całym swym obwodem przekroczyła linie bramkową, czy też obrót Lotnika zdążył ją przed tym wybić w pole?

Na odpowiedź niecierpliwie oczekują dziś nie tylko zapaleny zwolennicy drużyny włóknarzy, lecz również i trójka sędziów opolskich, która z całą pewnością nie jest jeszcze przekonana co do słuszności decyzji, wydanej przez sędziego Cyprysa, który nie uznał bramki zdobytej przez Kokota.

Spór na ten temat mógłby trwać latami, gdyby nie obiektyw. Naszemu fotoreporterowi — A. Josiłowiczowi udało się uchwycić ten moment.

Spółrzędną uważnie zdjęcie.

Teraz nie ulega już żadnej wątpliwości, że sędzia liniowy, bo jego zadaniem było sygnalizować zdobycie bramki, popełnił fatalny błąd, krzywdząc tym zespół Łódzki.

Optymizm swego nie posuwamy jednak za daleko. Odsuńmy na bok rozważania na temat, co by było, gdyby sędzia uznał tę bramkę?

Zmieniliby się niewiele, bo drużyna Łódzka rozczarowała i gdyby wypadło nam na podstawie przebiegu wczorajszego meczu ocenić wpływ obozu kondycyjnego, można stwierdzić jedno: — jaką taką formę z miesiąc wiośnienych włóknarzy zagubili w lasach spalskich. Nawet ci do niedawna najlepsi, wczoraj poruszali się w tak żółwym tempie, jakby grali po kostki w blocie. Dotyczy to przede wszystkim Sopotka. Piłkarz, po kilkumiesięcznych minutach gry stracił szybkość i wskutek tego przegrywał niemal wszystkie pojedynki, spóźniając się do podań już nie ułamki sekund, a o całe sekundy.

Pilarski raz nie zagrał. Jeżeliś raz odzyskał się od prowadzenia piłki tuż przy nodze. Jego raidey ułatwiałby tylko grę lotnikom. Pod tym



względem niewiele mu ustępował Kubecz, zdradzający za meczu na mecz coraz mniejszą chęć do twardej walki.

Kokot zasługuje na słowa uznania za grę po odniesieniu bolesnej kontuzji. Przytulając jak najbardziej do siebie chorą rękę i unikając przy tym opierania się na przeciwniku, Kokot nie mógł rzecz oczywista rozwinąć swych pełnych możliwości.

W sumie, napaść Włóknarz wypadła bardzo słabo. Gra wczoraj, tak mało, jak wiemy skuteczna, to ciągle zwiększała się z oddaniem piłki partnerowi, ustawionemu na pozycji do strzału, ta dziwna niechęć do podań prostopadłych i wręcz ta niechęć przy adresowaniu piłki — oto błędy zadowalające, które kosztowały wczoraj drużynę Łódzka 2 punkty i w przyszłości drogo jeszcze będą kosztować, o ile pod tym względem nie nastąpi szybka poprawa.

Kiedy w pewnych okresach gry wytworzyła się luka między Łódzkimi napędem, a defensywą, bardziej nerwowi spośród publiczności pytali głośno: — gdzie jest pomoc? Istotnie, pomocnicy przynależeli w tym czasie do drugiej strony systemu „WM” właśnie na tym polega, że w podobnych wypadkach łącznicy dobijają pomoc. Niestety, to zadanie przestało już sily Sopotka i Pilarskiego.

Na tie gry Włóknarz bardzo korzystnie zaprezentowali się wczoraj. Paru z nich z techniką żyje „na bakier”, ale ten brak nadrobili oni pilkarskim startem do piłki, większą zwinnością i, co tu ukrywać, większą ambicją. Lotnicy przetrzymali wczoraj różne okazy. Często byli jednak w defensywie, niż pod bramką Łódzka. Ale kiedy rozwiali już akcje ofensywne, myśleli o zakończeniu gry strzałem. Celnym, mniej celnym, lecz strzałem, wówczas gdy łodzinie ciągle zwickali z tą decyzją.

O przebiegu spotkania można powiedzieć krótko. Wygrał zespół lepiej przygotowany kondycyjnie.

Bramki dla niego zdobyli: Swiercz i Słowiński, przy czym przy jednej z nich nie miał „pomoc” okazał Szczurzyński. Bramkarz Łódzki miał łapać piłkę na pierś, zaryzykował odbicie. Jej palcami, co wykorzystali nadbiegający napastnik Lotnika i piłkę dobił.

Dla Włóknarz bramkę zdobył Kokot.

Sędziował Cyprys (Opole). Publiczność około 15.000.

WE. LACH.

Pozostałe wyniki II ligi

Gwardia Kielce — Spójnia Warszawa 0:1 (0:1).

Gwardia Lublin — Górnik Bytom 1:0 (1:0).

Kolejarz Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (2:0).

Ogniwo Tarnów — Stal Sosnowiec 0:0.

OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 2:2 (2:1).

Włóknarz Kraków — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0).

Na torze łódzkim

Szwendrowski bezkonkurencyjny

Jednym z głównych wabików przyciągających na każde zawody żużlowe tłumy publiczności, jest brawura, z jaką jeździą czołowi nasi zawodnicy. Zawrotna szybkość na wyścigach, a przede wszystkim walczących ze sobą jeźdźców, no i bardzo częste upadki, kończące się na szczęście zazwyczaj niegroźnie, trzymają widownię w stałym napięciu. Więcej emocji chyba już nie potrzeba. A jednak okazuje się, że niektórym z nich emocji nie wystarcza. Ci chcieliby ze sportu żużlowego uczynić jakiegoś widowiska cyrkowego, jakiegoś prostu zawody ze śmiercią. Dali oni znać o sobie wczoraj podczas zawodów kontrolnych do indywidual-

nych mistrzostw Polski Górnik (Bybnik) — Ogniw (Łódź). W biegu 8 zdarzył się niecodziennie spotykany wypadek. Próchniakowi podczas jazdy urwała się rura wydechowa. Sędzia gwiny natychmiast postanowił wycofać łodzinian z wyścigu, dając sygnał niebieską chorągiewką. W faworze jednak walki, Próchniak nie zauważył, czy też zbyt późno zauważył znaki tego rodzaju, i bieg kontynuował do końca, stwarzając niebezpieczną sytuację dla pozostałych jeźdźców. W rezultacie ogłoszono, że łodzinian, jakkolwiek ukończył wyścig, nie będzie klasyfikowany, gdyż powinien był z wyścigu natychmiast wycofać się. Decyzja

ta wywołała burzę nieuzasadnionych protestów, świadczących, że duża część bywalców naszego toru żużlowego nie zna jeszcze regulaminu obowiązującego „nie tylko zawodników, ale przede wszystkim komisje sędziowskie, odpowiedzialną za życie tych zawodników.

Bokserem wczorajszego zawodów był znów Szwendrowski. Sukcesy w Łodzi Szwendrowski zawiązywał temu, że doskonale potrafi wykorzystywać pełen opór żużlu na wirażach i więc w odpowiednim momencie tak pochylił maszynę, aby prawie do końca mógł wkręcić gaz. Przez to Szwendrowski nie tracił szybkości na wirażach, którą wyraźnie tracił inni. Najlepiej czas jaki osiągnął wczoraj Szwendrowski wynosił 1:24. Czas ten zyskał w 2 biegach: w II wygrywając z Próchnikiem (Górnik) i w ostatnim wygrywając ze Stawickim (Ogniwo), Dziurą i Bionką (Górnik).

Po Szwendrowskim najlepsze czasy uzyskał Wierzejski (Górnik) — 1:25:8; Dziura (Górnik) — 1:26:4; Stawicki (Ogniwo) — 1:26:8; Wierzejski (Ogniwo) — 1:27:2; Próchniak (Ogniwo) — 1:27:3.

W ogólnej punktacji zwyciężył Ogniw 31,22 p.

Z. Kr.

Telegraficzne zamieszanie nie przeszkodziło Unii w zwycięstwie

Rozgrywki I ligi przyniosły jedną niespodziankę, a jest nią zwycięstwo Górnik Radlin nad sędzią Gwardia 3:2, w meczu rozegranym w Warszawie.

Unia Chorzów otrzymała w piątek zawiadomienie, że jej mecz z Kolejarzem Poznań został odwołany, udzielono więc piłkarzom okolicznościowego urlopu i rozegrali się oni w sobotę rano. Ale w sobotę nadjechała druga depesza

zawiadniająca, że jednak mecz dojdzie do skutku wobec czego kierownicy Unii i tabeli gorączkowo mobilizowali zespół. Nie udało się już ścignąć Alszera i Breitera, mimo to jednak Unia wygrała w Poznaniu z Kolejarzem 3:1.

Bytomskie Ogniw zrealizowało dookładnie szansę jaką daje własne boisko i zainkasowało 2 punkty pokonawszy OWKS 1:0. W Opolu krakowska Gwardia straciła nieoczekiwanie jeden punkt remisując z Budowlanymi 1:1.

Także remisowo 1:1 zakończyło się spotkanie Budowlani z Chorzowem i Gódną.

Lokalne derby krakowskie przyniosły zwycięstwo 2:1 OWKS nad Ogniwem.

Skład I i II ligi bokserskiej

Selekcja bokserska GKKF powołała uchwałę o powołaniu I ligi pięściarskiej do 8 zespołów. W ekstraklasie walczący będą zespoły: OWKS, GWARDIA — GDANSK, KOLEJARZ — GDANSK, GWARDIA — WARSZAWA, GWARDIA — ŁÓDŹ, GWARDIA — POZNAN, OCNIWO — WIELKOPOLSKA, POZNAN, STAL — WROCLAW, KOLEJARZ — BYDGOSZCZ, I OGNIWO — KRAKOW. W II grupie OWKS — KRAKOW, OWKS — BYDGOSZCZ, GWARDIA — WROCLAW, BUDOWLANI — WARSZAWA, GWARDIA — SZCZECIN, KOLEJARZ — GDYNIA, KOLEJARZ — SZCZECIN I UNIA — PIOTRKOW.

Mistrzostwa rozpoczynają się 13 września, a losowanie rozgrywek przeprowadzone będzie 19 sierpnia. Ustalono, że każdy z zespołów I i II ligi obowiązującym musi zgłosić drużynę rezerwową do lokalnych mistrzostw A klasy. W zespołach II ligi zwycięzca będzie mógł wycofać zawodnika zgłoszonego do danego kola i mianować go do następnego kola.

TABELA I LIGI

1. Unia (Chorzów)	26:2	41:11
2. OWKS	20:8	32:17
3. Gwardia (Kr.)	19:7	25:15
4. OWKS	18:12	25:16
5. Gwardia (W-wa)	15:13	17:22
6. Górnik (Rad.)	13:15	20:25
7. Ogniw (Był.)	12:16	18:21
8. Budowlani (Ch.)	12:16	21:32
9. Kolejarz (Poz.)	11:17	12:18
10. Budowlani (Gd.)	8:20	12:19
11. Ogniw (Kr.)	7:19	12:21
12. Budowlani (Op.)	7:21	18:32

TABELA II LIGI

1. Gwardia (Bgd.)	22:6	32:16
2. Kolej. (W-wa)	19:9	29:13
3. Górnik (Był.)	17:11	22:14
4. Lotnik (W-wa)	17:11	20:17
5. Górnik (Waib.)	17:11	21:20
6. Włóknarz (L.)	15:13	29:16
7. Ogniw (Tarn.)	15:13	23:21
8. Stal (Sosn.)	14:14	18:12
9. Gwardia (Klce)	12:16	15:14
10. Włóknarz (Kr.)	12:16	16:17
11. Kolejarz (Lesz.)	12:16	16:24
12. OWKS (Bgd.)	11:17	14:20
13. Gwardia (Lbł.)	8:20	10:20
14. Spójnia (W-wa)	5:23	14:44

ODZNACZENIE zasłużonych działaczy sportowych

W sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej m. Łódź odbyła się dekoracja i wręczenie dyplomów zasłużonym aktywistom sportowym.

Do zebranych przemówił przewodniczący ŁKKF — Wł. Bieleński, a następnie przebrał głos wiceprzewodniczący Prezydium Rady Nar. m. Łódź — E. Bugajski, który życzył łódzkim aktywistom dalszych sukcesów w ich pracy nad kształtowaniem charakteru młodych sportowców, zdolnych do pracy i obrony Polski Ludowej.

Brawoformy kryzysu zasłużył został udekorowany znany sędzia piłkarski i bokserski — Janusz Marcinkowski. Odznaczenie to zostało nadane mu przez Radę Państwa za zasługi na polu krzewienia kultury fizycznej.

Następnie wręczone zostały dyplomy uznania 66 łódzkim działaczom sportowym, m. in. dyplom otrzymał: młodziświatowista, trener Konarski, trener Stasiak, sędzia piłkarski Grabowski, przewodniczący sekcji piłki nożnej ŁKKF, Dąbrowski, oraz działacz Nieczkowski, którego nazwisko może pierwszy raz pojawić się dziś na szpalach prasy, a którego jednak mają nadzieję wszyscy sportowcy, ponieważ wiele czasu poświęca on sprawom, związanym ściśle z umasowieniem wychowania fizycznego.

Preczyński wciąż daje znać o sobie

Młody kolarz łódzkiej Spójni — Preczyński odniósł poważny sukces zajmując drugie miejsce w wyścigu Pasmem Gór Świętokrzyskich rozegranym na dystansie 166 km. Zwycięstwo odniósł Klabinśki w czasie 3:19:12 godz. Preczyński uzyskał 3:19:15 godz. Trzecie miejsce zajął Wojcik 3:19:24, a czwarte Dąbkowski 3:19:21 godz.

Soboty bokserskie

Sekcja bokserska postanowiła, że w miejsce dotychczas urządzanych „czwartków bokserskich”, co sobotę odbywać się będą pojedynki w pięciu kategoriach do 100 kg. W sobotę odbędą się dwa pojedynki w kategorii do 100 kg. W sobotę odbędą się dwa pojedynki w kategorii do 100 kg. W sobotę odbędą się dwa pojedynki w kategorii do 100 kg.

Na ring ze znacznym SPO

Wśród sportowców mieszkających w Łodzi systematycznie zdobywających normy na SPO i BPSO, nie może zapaść omyłka, że jednym z nich — tak uchwalił przyjeżdżać na ostatnim posiedzeniu sekcji bokserskiej ŁKKF. W związku z tym wszyscy przystępujący do udziału w zawodach, jeśli nie będą oni posiadaczami odznaki SPO czy BPSO.

DZIEŃ ŁÓDZI

skiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 dyżurnie Szpital im. dr. Macieja przy ul. Krzemienieckiej 5.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODOWIEJSKA: Jutro, 4 bm, o godz. 18.30, w lokalu Dnielicy przy Al. Kościuszkowej 4, odbędzie się narada I i II sekretarzy podziału wycieczek i oddziałów organizacyjnych partyjnych.

DYŻURNY APTEK

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

Dzisiaj, w nocy dyżurni na aptekach i szpitalach: 18. Wolska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 148, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 240, Al. Kościuszkowej 48.

RADIO

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK,
3 SIERPNIA 1953 R.
Fala 230,1 m.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE.

11.45 Głos mają kobiety. 12.04

DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.15

Na wiosnę nute. 12.45 Audycja

dla wsi 13.00 Koncert rozrywkowy.

13.40 Film kinowy rozrywkowy.

14.40. W związku z tym soro-

15.15 Muzyka popularna. 15.30

Audycja dla dzieci. 16.00 Pieni-

16.20 „Bla bla” — słuch. dla

dzieci. 16.35 Recital śpiewacy

Zofii Siłkowskiej. 17.00 WIADO-

MOŚCI POŁUDNIOWE. 17.15

Mozart muzyka. 17.30 Z mi-

17.45 Reportaż aktualny. 17.55

Rojskie i aktualne. 18.00 „Siedem dni

sportu”. 18.20 „Porównajmy”.

18.30 Wzajemna melodi. 18.45

Muzyka taneczna. 19.30 Muzyka i

aktualności. 20.00 „Koncert krak-

21.00 DZIENNIK WIECZORNY.

21.26 Wiadomości sportowe. 21.36

Muzyka taneczna. 22.05 Utwory

fortepianowe. 22.20 Legenda

Baltiku”. 23.50 OSTATNIE WIA-

DOMOSCI.

III liga Kolejarz (Łódź)-Widzew

KUTNO. Kolejarze mieli szczególne powodzenie przyniosło im zwycięstwo nad Kutno. Dzieki temu polowa tysiąca widzów było świadkami ciekawej i na do- brym poziomie towarzyszącej gry, w której skutecznie napadł Widzew, wywalczył dla swej drużyny zastępstwo zwycięstwo.

W 18 min. Wiernik uzyskał prowadzenie dla Widzewa, a w 7 min. pchnięt wyrównał Jacek Wy- nik ustalił w drugiej połowie Da- nielski. Sędziował Mazur z Kielc.

W Ł